DZIŚ 8 STRON

SPORT

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 274 Poniedziałek, dnia 6 października 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Napiętnowanie stronnictw opozycyjnych
rozbijających jednolity front wyborczy na Pomorzu
Zjazd delegatów zrzeszeń zawodowych pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych

TORUŃ, 5.X. Dnia 4 b. m. odbył się w Toruniu zjazd delegatów zrzeszeń zawodowych pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych, w którym wzięli udział przedstawiciele 48 organizacyj z całego Pomorza.

Treściwy referat wygłosił prezes komitetu wykonawczego komisji porozumiewawczej Z. Z. P. P. S. i P. Walerjan Zapała, w którym poddał krytyce stanowisko stronnictw opozycyjnych, ROZBIJAJĄCYCH JEDNOLITY FRONT WYBORCZY NA POMORZU.

Zjazd powołał do życia naczelny komitet wyborczy, oparty na organizacjach zawodowych, gospodarczych i społecznych. Komitet ten będzie miał za zadanie zjednoczyć przy nadchodzących wyborach JAKNAJSZERSZE WARSTWY SPOŁECZEŃSTWA W JEDNYM BLOKU, który w dalszym ciągu podtrzymywać będzie hasło jednolitego frontu wyborczego.

Na prezesa komitetu powołano naczelnika wydziału wojewódzkiego p. Zapałę.

Uchwalona została rezolucja, która PIĘTNUJE Z OBURZENIEM STANOWISKO PARTYJ POLITYCZNYCH, które rozbiły jednolity front wyborczy na Pomorzu.

W końcu zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, ministra Spraw Wewn., gen. Sławoj-Składkowskiego, J. E. ks. kardynała Hlonda i wojewody pomorskiego Lamota.

STEROWIEC R. 101 SPŁONĄŁ
47 zwęglonych trupów
Wśród zabitych znajduje się angielski minister lotnictwa lord Thomson

LONDYN, 5.X. Biuro Reutera donosi z Paryża: Sterowiec R. 101 uległ dziś o godz. 2,30 koło Beauvais STRASZNEJ KATASTROFIE. Stanął on nagle w płomieniach i spadł. Z liczby 55 pasażerów i członków załogi ocalało tylko 8 osób — RESZTA PONIOSŁA ŚMIERĆ. Pozostali przy życiu odnieśli ciężkie poparzenia i zostali przewiezieni do szpitala w Beauvais. Jak przypuszczają, wśród zabitych znajdują się również minister Lotnictwa lord Thomson.

BEAUVAIS, 5.X. O katastrofie sterowca R. 101 donoszą następujące szczegóły: Sterowiec leciał na niewielkiej wysokości nad miastem, walcząc z gwałtownym wiatrem, gdy nagle, jak zeznają naoczni świadkowie,

ukazał się olbrzymi płomień, sterowiec spadł i rozbił się. Z ogólnej liczby 55 osób, znajdujących się na pokładzie sterowca, ocalało jedynie 10, a z tych 8 od niosło oparzenia. Dojście do sterowca jest uniemożliwione

z powodu szalonego żaru. Na miejsce katastrofy udał się francuski minister Lotnictwa.

BEAUVAIS, 5.X. Z ogólnej liczby 55 osób, znajdujących się na sterowcu, ocalało 8 osób. Wśród zabitych znajdują się minister Lotnictwa lord Thomson, komendant sterowca i jego zastępca. W chwili katastrofy wszyscy pasażerowie pogrążeni byli we śnie z wyjątkiem pilota, który ocalał.

Wedle zeznań tego ostatniego motory sterowca funkcjonowały normalnie, lecz deszcz i silny wiatr parły sterowiec ku ziemi, a w pewnym momencie wiatr, który zerwał się z szaloną siłą, zepchnął balon zupełnie na ziemię,

nastąpiła wówczas eksplozja.

BEAUVAIS, 5.X. Wszystkie zwłoki wydobyte z pod szczątków sterowca są tak zwęglone, iż niektóre z nich mogą być złożone

w dziecinne trumny.

W chwili katastrofy jedynie 12 osób czuwało, reszta była pogrążona we śnie.

BEAUVAIS, 5.X. Szef sztabu angielskiego John Salmon oraz liczni dziennikarze angielscy przybyli tu na samolotach. O godz. 15.30 attaché lotniczy przy ambasadzie angielskiej w Paryżu major Bons udał się do merostwa w Allons, gdzie w jednej z sal przemienionej na kaplicę złożono zwłoki. Major Bons miał za zadanie rozpoznanie zwłok jednakże

niezdołał tego dokonać.

Ludność miejscowa głęboko wstrząśnięta katastrofą znosi kwiaty, składając je na trumny ofiar.

Reuter donosi z Beauvais: Naczelny mechanik sterowca R 101 Leach, który ocalał, udzielił dziś szeregu wyjaśnień co do przebiegu katastrofy. Po eksplozji zanim sterowiec spadł,

załamała się tylna jego część.

Gdy sterowiec znalazł się tak nisko, iż dziobem uderzył o ziemię, Leach usiłował wznieść go nieco, jednakże odpowiedni mechanizm odmówił posłuszeństwa. Lord Thomson, który poniósł śmierć liczył 51 lat i był kawalerem. Wśród zabitych znajduje się również major Schot, komendant sterowca R 101, na którym dokonał lotu do Kanady. Był on również komendantem sterowca R 34, który kilka lat temu dokonał pierwszego lotu transatlantyckiego. Życiu 8 osób uratowanych i przewiezionych do szpitala nie zagraża niebezpieczeństwo.

Trzech z pośród nich po otrzymaniu pierwszej pomocy opuściło już nawet szpital. Oddział strażaków i żandarmów mógł już rozpocząć poszukiwania zwłok zgliszcz sterowca. Pierwsze 4 nagie i zwęglone zwłoki zostały już wydobyte ze zgliszcz płonących się na znacznej wysokości. Zwłoki zostały przeniesione do gmachu merostwa w Allonne. Ostatnia wiadomość, otrzymana od sterowca R 101 o godz. 1,50 brzmiała, jak następuje: W obecnej chwili po doskonałej kolacji i dobrych cygarach pasażerowie

udają się na spoczynek.

POROZUMIENIE
między hitlerowcami a kołami radykalno-nacjonalistycznemi Danji

Berlin 5 października.

Z Kopenhagi donoszą że prasa duńska ogłasza szczegółowe relacje o porozumieniu między hitlerowcami a kołami radkalno-nacjonalistycznemi Danji. Partja nacjonalistyczno-socjalna Niemiec miała zapewnić nacjonalistom duńskim, że nie będzie wysuwać postulatu rewizji granic niemiecko-duńskich. Łącznikiem między hitlerowcami a duńskiemi kołami nacjonalistycznemi, jest młody historyk Ginar Waaben.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on że hitlerowcy nawiązali kontakt z kołami zbliżonemi ideowo w Danji, Norwegji, Szwecji i Finlandji. Celem tego zbliżenia jest utworzenie związku narodowo - socjalistyczno - narodowego w skład którego weszłiby radykalni socjaliści Angiji, Skandynawji, Niemiec i Włoch. Głównym celem związku ma być przeprowadzenie polityki wschodniej o-partej na jednolitych podstawach.

ROZPOCZĘCIE
„Roku harcerskiego"

WARSZAWA, 5.X. Dziś odbyła się uroczystość rozpoczęcia „Roku harcerskiego". Po nabożeństwie na placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się defilada 2.000 harcerzy i harcerek, którą przyjął szef Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. mjr. Lewin i b. przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego księdza płk. Mauersberger.

Zakończenie lotu okrężnego
3-go krajowego konkursu awjonetek
Zwycięzcą zostanie prawdopodobnie por. Zwirko

Warszawa 5 października.

W niedzielę rano na lotnisku cywilnem w Mokotowie punktualnie o godz. 11-ej rozpoczął się start balonów kulistych, którym osobiście kierował ppułk. Grabowski.

Początkowo startowały 2 wielkie balony, wypełnione gazem świetlnym o pojemności 1200 m. sześc. „Gdynia" i „Wilno", następnie startowały balony, wypełnione wodorem o pojemności 750 m. sześc. „Kraków", „Lwów", „Poznań" i „Warszawa".

Przed godz. 13-tą na lotnisku wylądował por. Szczepaniak na awjonetce MN 5, zaraz po nim zaczęły nadlatywać inne awjonetki. Lądowały kolejno: awjonetka kpt. Gedgowda JD 2, kpt. Orlińskiego PZL 5, inż. Rogalskiego RWD 2, pilota Sidy S 1, inż. Drzewieckiego RWD 2, por. Lewoniewskiego PWS 52, pilota Sołtykowskiego RWD 4, kpt. Iżyckiego RWD 4, por. Zwirskiego RWD 4, pilota Tondisa RWD 2, i inż. Grzeszczyka RWD 4. Nieco później, bo o godz. 13,56 lądował por. Skrzypiński na RWD 2.

Jak widzimy wszystkie niewycofane z raidu awjonetki przybyły w przepisowym czasie, pomimo złych warunków atmosferycznych do Warszawy.

W chwili obecnej przewidzieć już można, że na pierwszem miejscu w 3-im krajowym konkursie awjonetek L. O. P. P. stane prawdopodobnie por. Zwirko na awjonetce RWD 4, na drugiem inż. Grzeszczyk RWD 4, na trzeciem kpt. Gedgowd JD 2. Przy przylocie awjonetek obecni byli p. minister Komunikacji inż. Alfons Kühn, prezes L. O. P. P. inż. Juljan Eberhardt, naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego płk. Cz. Filipowicz i liczni przedstawiciele władz, armji, sfer lotniczych i prasy.

Jutro o godz. 10-ej rozpoczyna się ostatni dzień 3-go krajowego konkursu awjonetek L. O. P. P., polegający na próbie demontażu. Zdemontowane awjonetki będą przenoszone przez tunel po-czem nanowo montowane.

Awjonetki po zmontowanu muszą na tychmiast wystartować i zrobić rundę nad lotniskiem. Dzień jutrzejszy ostatecznie zdecyduje o klasyfikacji zawodników.

NIEWYKRYTY ZABÓJCA

TAJEMNICZE MORDERSTWO NA PRZYJĘCIU SĄSIEDZKIEM

Bezczelnych gości przyjmował u siebie gospodarz Leon Oleszczuk we wsi Stolpin gm. Staw pod Chełmem.

Napełnili izbę

potwornym wrzaskiem,

pozbawili go, przysługujących mu praw gospodarza, nie dali dojść do słowa i w dodatku wydawali rozkazy, którym musiał się podporządkować.

Wszelkie jego protesty ginęły bez echa w ogólnym rwetesie.

Największą bezczelnością wyróżniał się Piotr Bura, który uzurpowawszy sobie prawa dyktatora w pewnej chwili domagał się sprowadzenia orkiestry.

— Chcemy tańczyć! zawołało zgromadzone chłopstwo, niezwłocznie zabierając się do urzeczywistnienia zamiarów.

Cierpliwość Oleszczuka nie wytrzymała.

Wyrwał się z otoczenia i grzmiącym głosem zawołał do gości:

— Ej hołoto! Najpierw żarcie, potem muzyka! Na takie dictum zrobił się w chałupie wielki ruch. Towarzystwo poczęło się gremjalnie wynosić z mieszkania, wyniósł się też i Piotr Bura, który uzbroiwszy się w potężny „patyczek", powrócił do chałupy, gdzie panował nieopisany rozgardjasz. Kiedy Bura stanął na środku izby rzucił się ktoś do niego z olbrzymim nożem kuchennym

i wbił mu go w pierś.

Bura zalany krwią zwalił się na ziemię. Przewieziony następnie do szpitala w Chełmie po 6-ciu dniach nieludzkich męczarni zakończył życie.

Jako podejrzanego o morderstwo na osobie Bury wskazano niejakiego Radziszewskiego, mieszkańca tejże wsi.

Sporządzono przeciw niemu akt oskarżenia i wkrótce miała być rozpatrywana jego sprawa.

Nieoczekiwanie jednak wszystko przyjęło wręcz sensacyjny obrót.

Do sprawy został powołany w charakterze świadka 12-letni chłopiec Grzegorz Litwin, który miał krytycznego dnia stać na uboczu i obserwować całe zajście. Chłopiec zeznał, że nie widział by Radziszewski mordował Burę, natomiast stwierdził, że zbrodni dokonał

gospodarz domu Oleszczuk.

Sprawę przeciwko Radziszewskiemu umorzono i wszczęto dochodzenie przeciwko Oleszczukowi. Na rozprawie sądowej Sądu Okręgow. na sesji wyjazdowej w Chełmie Litwin wzięty w krzyżowy ogień pytań obrony, zeznał że do oskarżenia Oleszczuka

namówiła go rodzina zamordowanego

oraz znajomi.

Sąd wobec braku dowodów winy oraz sprzecznych zeznań młodocianego świadka uniewinnił Oleszczuka.

Sprawa nadal okryta jest mroczną tajemnicą. Wykryciem nieznanego mordercy trudzi się w dalszym ciągu policja.

Jest nadzieja, że osoba mordercy już w krótkim czasie stanie przed obliczem sprawiedliwości.

Żywy „nieboszczyk"

Żona przebudzonego z letargu zmarła z przerażenia

W zaścianku Żórawka gminy Daurgiells powiatu Święciańskiego wydarzył się niezwykły wypadek. Mieszkaniec tego zaścianka 52-letni Zacharjasz Byczko wpadł w letarg. Wobec tego, że sen trwał kilka dni rodzina sądząc, że Byczko zmarł chciała go pogrzebać. W przeddzień przybycia lekarza rzekomo zmarły zbudził się w nocy i skierował się w stronę łóżka żony.

Kobieta będąc z natury bojaźliwa i chora na serce tak się przestraszyła, że zmarła. Krzyk Byczkowej zbudził jej syna 25-letniego Michała, który widząc przed sobą cień ojca bez namysłu sięgnął po siekierę chcąc nią ugodzić starca. Byczko wybiegł w bieliźnie na podwórko wołając o ratunek i wpadł do sąsiedniego domu. Sąsiedzi na jego widok rozbiegli się i zaalarmowali władze, po przybyciu których nieporozumienie wyjaśniło się.

Ulica Clemenceau w Warszawie

Komisja nazw ulicznych magistratu warszawskiego rozważy na najbliższem posiedzeniu wniosek o nadanie jednej z ulic Warszawy nazwy Clemenceau.

Zjazd uczestników walk o Wilno w z lat 1918 i 1920

Z Wilna donoszą: W dniach 10 i 11 listopada r. b. odbędzie się tu zjazd byłych uczestników walk o Wilno w latach 1918—1920.

Protektorat nad zjazdem objął generał Lucjan Żeligowski.

Zjazd poprzedzi kilka odczytów, które wygłoszą prelegenci wojskowego biura historycznego na temat walk wojska polskiego o Wilno.

——oOo——

Ewidencja „Orląt" lwowskich

Otrzymaliśmy poniższy komunikat z prośbą o umieszczenie:

Ewidencja „Orląt", stosując się do decyzji Min. Spr. Wojsk. postanowiła wydać listę uprawnionych do noszenia tej odznaki, uświęconej już 12-letnią tradycją. Obejmie ona imiona i nazwiska odznaczonych, szarżę podówczas posiadaną, oraz nr. dyplomu. Tą drogą zapobiegnie się coraz częściej powtarzającemu się fałszerstwu dyplomów i odznak.

Wydawnctwo to ukaże się w wydaniu wytwornem, jako księga zawierająca z górą trzydzieści arkuszy druku. Cena księgi wyniesie 10 zł. Na wydawnictwo to rozpisano subskrypcję. Wyznaczoną kwotę należy przesłać przekazem pocztowym na adres Ewidencji Orląt, Lwów, ul. Ossolińskich 21.

Równocześnie Ewidencja przed drukiem, przeprowadza ostateczne sprawdzenia i kontrolę uprawnionych do noszenia odznaki. W tym celu uprasza się odznaczonych o przesłanie: 1) Nazwiska i imienia, 2) szarży posiadanej w czasie obrony Kresów Wschodnich t. j. 1918-1919, 3) nr. dyplomu, 4) obecnego przydziału i stopnia wojskowego względnie charakter obecny i zajęcie, 5) dokładny adres.

Dr. D-ski

Z życia bałtyckich sąsiadów

ESTONJA

„DZIEN MIAST BAŁTYCKICH"

„Dzień miast bałtyckich", który się miał odbyć późną jesienią w Tallinie, został odłożony do wiosny przyszłego roku.

WYSTAWA RADJOWA.

W czasie od 25 października do 3 listopada odbędzie się w Tallinie wystawa radjowa i elektryczna. Zainteresowanie nią jest tak ogromne, że Komitet postanowił rozszerzyć tereny wystawowe, by dać możność wszystkim firmom obesłania swemi eksponatami wystawy.

GOŚĆ FRANCUSKI W TALLINIE.

Przewodniczący paryskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży bawił w ostatnich dniach w Tallinie. Przywiózł on pozdrowienie i podziękowanie francuskich dzieci, dla dzieci estońskich za pomoc podczas powodzi w południowej Francji.

LITWA

KONFERENCJA KOLEJOWA

Po jednomiesięcznem trwaniu zakończono w tych dniach międzynarodową konferencję kolejową, w której brali udział przedstawiciele Litwy, Łotwy, Niemiec i Sowietów. Głównem jej zadaniem była sprawa naprawy komunikacji towarowej.

SPRAWY GOSPODARCZE. . .

Warto podać szereg szczegółów, odnoszących się do życia gospodarczego w dobie ostatniej Litwy Kowieńskiej, która stanowi dla nas niejako terra incognita.

Przedewszystkiem warto zwrócić uwagę na fakt, że eksport litewski

czyni ostatnio duże postępy,

wykazując znaczny wzrost w stosunku do lat poprzednich. Dotyczy to zwłaszcza wywozu drzewa i wyrobów drzewnych. Wedle cyfr, opublikowanych przez litewski Urząd Statystyczny, wywieziono z Litwy drzewa i wyrobów drzewnych w r. 1928 za 6.743.090 dolarów, zaś w r. 1929 za 7.819,140 dolarów. Ogółem wywieziono z Litwy w roku ubiegłym 3375.000 tonn drzewa, w tem 250.000 tonn drzewa nieobrobionego.

Również eksport trzody chlewnej z Litwy do Niemiec, pomimo silnych protestów rolnictwa i zarządzeń policyjno-weterynaryjnych wynosi prawie 50 proc. ogólnego dowozu świń do Berlina.

Ukoronowaniem wysiłków kowieńskich czynników miarodajnych ma być utworzenie przy litewskim ministerstwie skarbu „Komitet dla popierania eksportu". Członkami komitetu mają być przedstawiciele ministerstw i izb handlowych i rolniczych. Głównem zadaniem Komitetu będzie

standaryzacja litewskiego wywozu.

Finansowanie Komitetu będzie realizowane przez wprowadzenie specjalnej opłaty od artykułów wywozowych (pewnego rodzaju niewysokiego cła wywozowego). Wszelkie uchwały Komitetu muszą być potwierdzone przez ministerstwo skarbu.

Również wytwórczość krajowa rozwija się w Litwie względnie. Ostatnio została w Kłajpedzie otwarta pierwsza łuszczarnia ryżu pod nazwą „Pierwsza litewska łuszczarnia ryżu „Astra". Dzienna produkcja łuszczarni obliczona jest na 2000 q. Koszty budowy wynoszą 300.000 lirów. Maszyny i urządzenia fabryczne zostały dostarczone przez firmy hamburskie.

Należy zauważyć, że dotychczasowy import ryżu łuszczonego na Litwę wynosił 30.000—40.000 q. rocznie, przyczem większa część importowanego ryżu przychodziła za pośrednictwem hamburskich i bremeńskich łuszczarni.

Na przeszkodzie jednak do rozwoju przemysłu krajowego

stoi brak kapitałów.

W tym kierunku czynione są ze strony rządu litewskiego energiczne zabiegi dla uzyskania pożyczki zagranicznej.

Wreszcie w dziedzinie kolejnictwa Litwa wykazuje pewien postęp. Ostatnio zawarta została umowa między litewskiem Ministerstwem Komunikacji, a duńską firmą Hojgerd i Schultz w sprawie budowy nowej linji kolejowej Telsze-Kretynga. Nowa linja kolejowa połączy Kłajpedę z wybudowanym przed paru laty odcinkiem Telsze-Amale. W ten sposób Kłajpeda uzyska pierwsze połączenie kolejowe zcentrum swego zaplecza oraz lepsze warunki komunikacyjne z resztą Litwy. W razie podjęcia normalnych stosunków polsko-litewskich, linja ta może stać się

najkrótszą drogą

do morza dla niektórych obszarów Wileńszczyzny. Budowa linji kolejowej Telsze-Kretynga ma być ukończona do 1 października 1932. Koszty budowy wynoszą 17,680,000 litów (około 15,570,000 zł.).

Warto też zwrócić uwagę, że Litwa Kowieńska posiada traktaty handlowe z Niemcami, Rosją, Anglją, Czechosłowacją, Danją, Irlandją, Szwecją, Norwegją, Holandją, Finlandją, Łotwą, Estonją, Belgją, Stanami Zjednoczonemi A. P., Szwajcarją, Włochami, Francją i Kanadą. W świetle powyższego faktu brak traktatu handlowego zPolską, która zajmuje 3-cie miejsce w imporcie litewskim (w ubiegłym roku 12,6 proc.) przedstawia się niezwykle wymownie.

ŁOTWA

JESZCZE O POLITYCE ŁOTEWSKIEJ.

Uchodzący za wielkiego znawcę spraw gospodarczych wiceminister skarbu, p. Bokalder, zamieścił w ostatnim numerze miesięcznika „Ekonomits", urzędowego organu tegoż ministerstwa, artykuł p. t. „Blok wschodnio-europejskich państw rolniczych", w których stara się dowieść, że jednolitej polityki rolniczej w państwch, uczestniczących w konferencji Warszawskiej, nie da się uprawiać.

Jedne z tych państw wywożą nadmiar zboża, gdy inne zmuszone są je sprowadzać z zagranicy. Oprócz tego są duże różnice w ich polityce handlowej. W szczególności zaś Łotwie konferencja ta w swoich wynikach nie daje żadnych namacalnych korzyści.

Takie pesymistyczne zapatrywania p. Bokaldera dostrojone są do ogólnego nastawienia łotewskich sfer rządzących, które ze względu na Litwę i Związek sowiecki, bagtelizują udział Łotwy w konferencji Warszawskiej. Szef rządu łotewskiego, p. Celminsz, podczas swojej rozmowy genewskiej z litewskim ministrem spraw zagranicznych, p. Zauniusem, zapewnił go, że Łotwa, przychylając się do ściśle gospodarczych wyników konferencji, starannie wycofuje się ze wszystkiego, coby miało jakiś charakter polityczny. Aby zaś ostatecznie udobruchać swego litewskiego kolegę, p. Celminsz w sprawie wznowienia ruchu na kolei litewsko-romeńskiej wyraził ubolewanie, że wogóle sprawa ta była poruszona przez b. łotewskiego ministra spraw zagranicznych, p. Balodisa. Wreszcie zapowiedział w czasie najbliższym swoją wizytę w Kownie.

Niezbyt obiecująco przedstawiają się trwające już od dłuższego czasu rokowania z Estonją w sprawie uregulowania stosunków gospodarczych. W przejeździe do Genewy odwiedził p. Celminsza estoński minister spraw zagranicznych, p. Lettik. Podczas tej wizyty omijano jednak starannie wszelkie sprawy gospodarcze, omawiając tylko kwestje polityczne, będące w związku z jesienną sesją Ligi Narodów. Natomiast do Tallinu pojechała specjalna delegacja łotewska celem prowadzenia wielokrotnie przerwanych i wznawianych układów gospodarczych. Delegacja ta już powróciła do Rygi Ogłoszony przez nią komunikat głosi, że rokowania toczyły się pomyślnie przy zupełnem porozumieniu stron. Do sfinalizowania wszakże umów pomiędzy obydwoma rządami nie doszło z powodu tego, że w wielu sprawach zaszła potrzeba zasięgnięcia jeszcze opinji rzeczoznawców. Argument ten powtarza się przy każdem zalimitowaniu układów, jest więc obawa, że owi „rzeczoznawcy" jeszcze długo będą zwlekać z wyrażeniem swej opinji...

——⊙——

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
6
Poniedziałek

DZIS: Brunona
JUTRO: NMP. Różańcowej

Wsch. słońca g. 5 m. 28
Zach. słońca g. 19 m. 46

Dzień Spółdzielczości w Łodzi

Wczoraj dorocznym zwyczajem obchodzono uroczyście „Dzień Spółdzielczości" w naszem mieście.

Wszystkie lokale kooperatyw i lokali spółdzielców udekorowano flagami spółdzielczemi, jak również domy tow. „Lokator" na Chojnach.

W poszczególnych spółdzielniach odbyły się akademje, a wieczorem w sali Filharmonji odbyła się akademja na której prócz przemówień chóry wykonały szereg pieśni spółdzielców.

Zarówno w koszarach, jak i w lokalach kooperatyw wygłoszono szereg odczytów o ruchu spółdzielczym w Polsce i innych krajach. (b)

Wystawa zbiorów ks. biskupa Bandurskiego

Dn. 19 b. m. otwarta zostanie w Wilnie ciekawa wystawa zbiorów ks. bisk. Bandurskiego. Złożą się na nią pamiątki z pracy kapłańskiej, literackiej, społecznej i wojskowej zasłużonego kapłana. Protektorat nad wystawą objął P. aMrszałek Piłsudski.

Zbrodniczy czyn umysłowo chorego

Z Żółkwi donoszą o wstrząsającym wypadku, który wydarzył się we wtorek po południu we wsi Więzowa. Oto umysłowo chory Kość Palij, liczący lat 19, podczas nieobecności rodziców porwał 17 miesięczne dziecko swej siostry Marji za nogi i trzykrotnie uderzył niem o podłogę zabijając je na miejscu. Straszny ten wypadek wywołał we wsi ogromne wrażenie. Furjata odstawiono do Zakładu w Kulparkowie.

Dwa nagłe zgony

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wezwane zostało do trzech wypadków nagłych zgonów.

Pierwszy wypadek miał miejsce na polu przy ulicy Podmiejskiej, gdzie przechodząca tamtędy kobieta upadła nagle na ziemię i straciła przytomność.

Do nieznajomej przechodnie zawezwali pogotowie ratunkowe ,którego lekarz stwierdził już tylko śmierć, przyczem lekarz nie mógł skonstatować przyczyny zgonu.

Ze względu na to, iż śmierć owej kobiety wydawała się władzom policyjnym podejrzaną, zwłoki zostały przewiezione do prosektorjum miejskiego, celem dokonania sekcji i tem samem ustalenia przyczyny śmierci.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie, ustaliło, iż zmarłą w tajemniczych okolicznościach jest Marjanna Lauerman, zamieszkała przy ulicy Płockiej 46.

Drugi wypadek miał miejsce w domu przy ulicy Zachodniej 44, gdzie w klatce schodowej zmarł nagle schodzący ze schodów mężczyzna.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie udało się owego mężczyzny przywrócić do życia.

Powiadomiona o powyższem wypadku policja poleciła trupa przewieść do prosektorjum celem dokonania sekcji zwłok.

Jak ustalono, z posiadanych przy zmarłym dokumentów, mężczyzną owym był Jan Michalski, bezrobotny, nie usta lonego miejsca zamieszkania.

Michalski krytycznego dnia przyszedł do domu przy ulicy Zachodniej 44, celem odwiedzenia zamieszkałego tam kolegi Poprowskiego.

Nie zastawszy go w domu, Michalski schodząc ze schodów stracił nagle przytomność i z wysokości pół metra runął na dół. (p).

POD SZTANDAREM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Imponujący wiec przedwyborczy pracowników umysłowych

W dniu wczorajszym w wypełnionej po brzegi sali kina „Resursa" odbył się wiec przedwyborczy zwołany przez okręgowy pracowniczy komitet wyborczy.

Wiec zagaił prezes komitetu wyborczego p. Najder, poczem przewodnictwo objął p. Podrygalski w asyście Korewy, K. Stasiaka, Pawłowicza, Algeira i Szmidta.

Na wiecu przemawiali prezes komitetu Najder, prezes rady okręgowej Dziamarski i prezes centralnej organizacji pracowników umysłowych Dabulewicz, którego przemówienie wywarło na zebranych przekonywujące wrażenie.

Po wysłuchaniu przemówień przyjęto następującą rezolucję:

Pracownicy państwowi, prywatni, kolejowi i t. p. stwierdzają:

1) Przerost wpływów partji politycznych, monopolizujący prawo reprezentowania interesów społeczeństwa jest objawem chorobliwym wymagającym uzdrowienia.

2) Wbrew twierdzeniu przywódców partyjnych, stawiających osobiste ambicje czy też interesy ponad interesy Państwa, zorganizowane społeczeństwo stwierdza, że nie partje polityczne, a organizacje, zawodowe, społeczne i gospodarcze są istotnymi reprezentantami społeczeństwa i dlatego też zebrani z radością witają inicjatywę obozu Pierwszego Marszałka Polski, zmierzającą do wprowadzenia tych właśnie reprezentantów do ciał ustawodawczych.

3) Zorganizowany świat pracy stwierdza, że w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest konsolidacja ludzi, którym na sercu leży dobro i przyszłość Państwa Polskiego, aby przeciwstawić się dążeniu do wszechwładzy przywódców partyjnych nie wahających się przenieść walkę o władzę na ulicę i kalać w rynsztokach honor i dobro Polski.

4) Nawiązując do orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej i ostatnich enuncjacyj Marszałka Piłsudskiego, zgromadzeni na wiecu pracownicy państwowi, prywatni, samorządowi, kolejowi i t. p. m. Łodzi stwierdzają, iż zagadnienie ustrojowe w obecnym momencie politycznym wysunęło się na czoło wszystkich zagadnień państwowych i przywiązują wielką wagę do należytego rozwiązania tego zagadnienia, gdyż od tego zależy moc i potęga Państwa, oraz trwałość granic Rzeczypospolitej, na co wskazują tragiczne doświadczenia z epoki przedzbiorowej.

5) W walce o zmianę ustroju, zaprowadzenie ładu i porządku w kraju, unormowanie spraw gospodarczych, zapewnienie warstwom pracowniczym normalnych warunków rozwoju, okręgowy pracowniczy komitet wyborczy reprezentujący zwarty front pracowniczy polskiego Manchesteru, staje pod sztandarem Pierwszego Marszałka Polski, ażeby przez wprowadzenie swych reprezentantów do ciał ustawodawczych zapewnić realizację postulatów pracowniczych, oraz przyczynić się do zwycięstwa idei honoru i dobra Polski.

Wkońcu po przyjęciu jednogłośnie powyższej rezolucji, na wniosek jednego z obecnych uchwalono wysłać do P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Marszałka Piłsudskiego depesze hołdownicze.

Swięto 7 p. p. Leg. w Chełmie

Stacjonowany w Chełmie Lub. 7 p. p. Leg. obchodził swe doroczne święto pułkowe w rocznicę krwawej, lecz zwycięskiej bitwy pod Brzostowicą Wielką, gdzie po odparciu 4 ataków trzech dywizyj bolszewickich pułk zdobył 1,600 jeńców, 4 karabiny maszynowe i 5 wozów amunicyjnych. W bitwie tej poległo 1,000 krasnoarmiejców. Za męstwo oficerowie i żołnierze 7 p. p. Leg. otrzymali 47 krzyży „Virtuti Militari" i 460 „Krzyży Walecznych".

Po mszy polowej i wręczeniu odznaki pułkowej żołnierzom oraz pp. Ir. Iżyckiej i Rzewuskiej nastąpiła przed gen. Plisowskim defilada, w której prócz 7 p .p. Leg. brały udział organizacje p. w., hufce szkolne, K. P. W. i „Strzelec".

Podczas obiadu żołnierskiego przemawiali: gen. Plisowski, dowódca pułku płk. Dąbek, starosta Bagieński, prezydent miasta Gutt, dyr. gimnazjum T. Dąbrowski — w imieniu profesorów i uczni, który w 1920 r. walczyli z pułkiem przeciw bolszewikom, dyr. Makarewicz w imieniu „Strzelca", por. rez. C. Odożrkiewicz w imieniu Federacji Obrońców Ojczyzny oraz d-ca 8 p. p. Leg. z Lublina płk. Engel-Ragis.

ZWIĄZEK MIAST DOMAGA SIĘ

spełnienia swoich postulatów

W wykonaniu uchwał tegorocznego zjazdu miast związek miast polskich zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z memorjałem, w którym prosi o przychylne ustosunkowanie się do uchwał, powziętych na tym zjeździe w sprawie samorządowych ustaw ustrojowych, poprawy finansów miejskich, organizacji kredytu komunalnego, pomocy państwowej na rozbudowę miast zniszczonych przez wojnę, oraz o podjęcie inicjatywy co do ujednolicenia unormowania spraw poruszonych w tych uchwałach.

Związek prosi o traktowanie sprawy poprawy finansów miejskich, jako pilnej konieczności państwowej.

Ze sprawą poprawy finansów miejskich łączy się w pewnym stopniu kwestja odciążenia gmin od nadmiernych, a w przepisach wyraźnie nieuzasadnionych czynności na rzecz administracji państwowej względnie zapewnienia gminom wynagrodzenia za tę czynności. Związek prosi o wydanie zarządzenia celem jaknajrychlejszego załatwienia tej sprawy.

Memorjał porusza też wielce uciążliwy dla związków komunalnych obowiązków świadczeń na rzecz kasy chorych, które polegają na obowiązku leczenia członków kasy chorych na ulgowych warunkach w szpitalach komunalnych i są szczególnie dotkliwe w obecnej sytuacji finansowej związków komunalnych. Związek prosi o traktowanie tej sprawy jako bardzo pilnej łącznie z zagadnieniem poprawy finansów miejskich.

Z odpowiednim memorjałem zwrócił się związek również do ministrów skarbu robót publicznych.

—oOo—

Bełchatów przeciwko Treviranusowi

Wielki wiec z udziałem 5.000 osób

Staraniem związków: b. Peowiaków i strzeleckiego powstał w Bełchatowie komitet pod przewodnictwem burmistrza Miętkiewicza, który zorganizował w niedzielę wczorajszą wielką manifestację przeciwko wystąpieniom Treviranusa.

Manifestacja rozpoczęła się nabożeństwem, na którem okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz miejscowy, ks. Ciesielski. Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym wzięły udział wszystkie organizacje społeczne i liczni mieszkańcy Bełchatowa i okolic, w liczbie około 5,000 osób. Pochód skierował się na miejscowy rynek, gdzie wygłosili przemówienia wiceprezes okręgu związku strzeleckiego Piątkowski, oraz dyrektor Miller, który odczytał rezolucję, potępiającą zakusy niemieckie na całość granic Rzplitej. (s)

RAPORTY KONTROLNE rocznika 1883 i 1878

dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia

M. S. Wojsk. postanowiło w bieżącym roku nie przeprowadzać zebrań kontrolnych dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych.

Natomiast w roku bieżącym odbędą się raporty kontrolne dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby W. P.) rocznika 1883 oraz oficerów pospolitego ruszenia i b. urzędników wojskowych rocznika 1878.

Raporty kontrolne rozpoczną się dn. 4 listopada r. b. w lokalach PKU.

Spis poborowych rocznika 1910-ego

Dziś w poniedziałek, dnia 6 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13,30) winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie 1-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

W. Z. Ż.

i zamieszkali na terenie VII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

R. S. Sz. T.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopada r. b.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (p)

Trzech mężczyzn w kałuży krwi

Zagadkowy napad na ulicy Gołębiej

W dniu wczorajszym około godziny 10 wieczorem na przechodzącego ulicą Gołębią 23-letniego Feliksa Szczawińskie go, zamieszkałego przy ulicy Rokicińskiej 10-12 napadło kilku nieznanych mu osobników, którzy z okrzykiem „to ten“, rzucili się na niego i przewróciwszy na ziemię, poczęli mu zadawać nożami szereg ran w głowę.

Gdy napadnięty stracił przytomność, napastnicy poczęli obcasami miażdżyć mu twarz, podczas czego strzaskali mu szczękę, złamali nos i wybili 7 zębów.

W przekonaniu, iż napadniętego zamordowali, zbrodniarze zdjęli zeń palto i nakryli nim leżącego w kałuży krwi Szczawińskiego.

Po upływie prawie że godziny, przechodzący ulicą Gołębią patrol policji znalazł nieszczęśliwego Szczawijskiego, niedającego żadnych oznak życia.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u Szczawińskiego bardzo ciężkie uszkodzenie ciała i przewiózł go do lecznicy kasy chorych, celem natychmiastowej operacji.

Powiadomiony o tajemniczym napadzie wydział śledczy, natychmiast wszczął dochodzenie, celem ustalenia nazwisk napastników, którzy dokonali tak zwierzęcej zemsty na Szczawińskim.

Ze względu na to, iż ranny dotychczas nie odzyskał przytomności, tem samem złożyć wyjaśnień dotyczących bestjalskiego napadu, władzom policyjnym nie udało się jeszcze wykryć sprawców napadu.

W odległości kilkunastu metrów od Szczawińskiego, policja znalazła również leżących w kałużach krwi jeszcze dwóch nieprzytomnych mężczyzn, którymi okazali się 21-letni Włodzimierz Sumcow, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 10-12 i 21-letni Antoni Fibak, zamieszkały w tymże domu.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, Sumcow i Fibak zostali napadnięci przez trzech nieznanych im osobników, w chwi li gdy biegli z pomocą koledze swemu Szczawińskiemu, który został w międzyczasie również napadnięty.

Kim byli napastnicy i jaki był powód napaści, na Szczawińskiego, obydwaj jego koledzy nie wiedzieli.

Po nałożeniu im opatrunków, lekarz pogotowia przewiózł ich do domu. (p)

Wolne miejsca

Kto chce otrzymać pracę niechaj się zgłosi do P.U.P.P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

W Oddz. dla rzemieślników i robotników.

6 służących do gospodarstwa domowego, 10 prządek na obraczkowe maszyny, 4-ch tkaczy na angielskie krośna szerokie kolorowe, 1-go majstra nawijacza - przewijacza (szpu majstra).

NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddz. dla rzemieślników i robotników.

1-go pomocnika mydlarskiego, 60 kobiet do kopania kartofli, 1-go tkacza drucianego. —

W Oddziale dla pracowników umysłowych.

1-ną freblankę do dzieci posiadającą świadectwa zakończenia kursów freblowskich. —

ZWYCIĘZCA RAIDU WARSZAWA — GDYNIA.



Porucznik 5 pułku ułanów zasławskich Taczanowski przybył pierwszy, przebywając 520 klm.

Szkoła śpiewu Br. Oleckiej

Szkoła śpiewacza p. Oleckiej, art. oper. i czł. Związku Art. Scen Polsk. kształci już piąty rok z rzędu w naszem mieście adeptów śpiewu solowego, osiągając doskonałe rezultaty zarówno w dziedzinie przygotowania głosów męskich, jak tenor, baryton i bas, jak i żeńskich, jak koloratura, sopran liryczny, dramatyczny, mezzo - sopran, alt i contr - alt.

W zakres artystycznego studjum, propagującego jedynie celową metodę śpiewu włoską, wchodzi: ustawianie głosu, kształcenie dykcji, t. j. wymowy, prawidłowe posługiwanie się oddechem, poprawianie wadliwej emisji, umuzykalnienie, wreszcie opracowanie repertuaru na scenę: Opery, Operetki i Estradę.

Szkolenie głosowe i program wyszkolenia śpiewaczego obejmują całokształt materjału wymaganego przez Związek Artyst. Scen Polsk. przy kwalifikowaniu adeptów sztuki na artystów.

Szkoła przyjmuje zgłoszenia i dokonuje prób głosu w lokalu przy Al. 1 Maja 68. I. p. Tel. 177-90. codziennie od godz. 10-1-ej w poł. i od 3-7-ej popoł.

Zmienne programy

powodują drożyznę podręczników szkolnych

Początek roku szkolnego łączy się oczywiście ze wzmożonym ruchem w księgarniach w dziale podręczników szkolnych.

Według informacyj znanego i zasłużonego księgarza warszawskiego sprawę stabilizacji podręczników utrudnia i komplikuje nieustalenie ostateczne programów szkolnych:

W ciągu ostatnich dwu lat uczyniono wprawdzie wiele w kierunku ustalenia programów, ale jednak ciągłe zmiany, poprawki, uzupełnienia są na porządku dziennym...

D z i ę k i t y m u s t a w i c z n y m p r z e r ó b k o m i z m i a n o m p o d r ę c z n i k s z k o l n y m u s i . b y ć d r o g i, albowiem nakładcy tylko wtedy wydają książkę, należycie wydanie książki szkolnej, jeżeli mogą ją sprzedawać przez cały szereg lat...

Jeśli jednak co rok prawie trzeba wydawać nowe podręczniki, to staje się to istną plagą zarówno dla rodziców, jak i dla firm nakładowych...

Np. podręcznik botaniki dla szkół średnich ciągle ulega, przeróbkom... Tak samo inne książki. Niedość ładne rysunki, jakiś mniej staranny dobór czytanek już powoduje nowe ulepszone, uzupełnione wydanie podręcznika...

Jest to co prawda wyraz dbałości o estetyczny wygląd i o wartościową treść książki szkolnej. Podręczniki nasze pod tym względem osiągają poziom bardzo wysoki — niemniej dopóki nie nastąpi w tej dziedzinie stabilizacja — podręcznik potanieć nie może...

Szczególnie jeżeli chodzi o wyższe klasy gimnazjalne — to koszt nabycia kompletu podręczników jest znaczny. Zwłaszcza atlasy są drogie, a niektóre szkoły wymagają stanowczo atlasów. W i e l c e d o d a t n i e m z j a w i s k i e m w d z i e d z i n i e w y d a w n i c t w s z k o l n y c h j e s t f a k t u n i e z a l e ż n i e n i a s i ę o d z a g r a n i c y.

Wszelkie atlasy, mapy, ilustracje, pomoce szkolne wyrabiamy się wyłącznie w kraju.

Mig.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7,30 oraz we wtorek i czwartek o godz. 8,30 wieczorem po cenach zniżonych „Spór o sierżanta Griszę“.

Jutro o godz. 4 popoł. i w środę wieczorem „Krakowiacy i górale“.

TEATR KAMERALNY

Codziennie o godz. 9 wieczorem nowa komedja aktualna Fr. Cammelrohr'a „Tempo ponad sto“.

TEATR POPULARNY.

Dziś i do piątku włącznie ostatnie przedstawienia efektownej komedji współczesnej ze śpiewami i tańcami Lengyela „Płomienna noc Antonii“ urozmaicona w akcie II-im produkcjami rewjowo-kabaretowemi.

„KOBIETA 17-LETNIA“ W KINIE „PALACE“

Jeden z najwspanialszych filmów erotycznych współczesnej kinomatografji.

Film, który głosi hasło, że młodzież musi być w sprawach erotycznych uświadomiona metodycznie przez rodziców, że tej sprawy bagatelizować nie wolno.

Nie nadmierne rygory, nie zupełna swoboda, lecz zaufanie do rodziców i przyjazny stosunek do dzieci — oto myśl przewodnia wyzierająca z tego pięknego filmu.

„Kobieta 17-letnia“ jest żywą ilustracją tragedji, którą przechodzi młoda dziewczyna, gdy instynkt ją wiedzie w nieznane sfery zmysłowo-uczuciowe.

Film wywiera silne wrażenie.

Ina Elben, laureatka konkursu piękności, która debiutem w tym filmie zdobyła wszechświatowy rozgłos oraz jej partner, Rudolf Klein-Laerk są śliczną i ujmującą parą tragicznych młodocianych kochanków.

—lctego źiepetaoin etaoin etao sharoietaoimramm

PRZEBOJOWY KONCERT W FILHARMONJI.

W czwartek, dnia 9-go października o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w Sali Filharmonji rewelacyjny koncert, na którym wystąpi słynny kompozytor hiszpański José Padilla, twórca niezapomnianej „Valencji“, „Wioletery“, „Ca c'est Paris“ i innych przebojów kompizycji, które obiegły wszystkie teatry rewjowe w Europie. Słynny kompozytor odegra 30 przebojów muzycznych, a między innemi szereg nowych, cudownych tang, które w „Casino de Paris“ i „Moulin rouge“ stanowią główną atrakcję programu. Pozatem udział w koncercie bierze świetna pieśniarka hiszpańska Lidja Farreira, która przywozi ze sobą przeszło 20 nadzwyczajnych kostjumów. aPni Farreira jest cudowną odtwórczynią pieśni rewjowych, przyczem specjalność jej stanowią kompozycje Padilla.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

DZIŚ w RADJO — Godz. 20,00 **Koncert międzynarodowy z Lipska**

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Wtorek, dnia 7 października 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20. Odczytanie programu i repertuar teatrów ikin. 13.20—16.15. Przerwa. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. z Warz. 17.15—17.40. Odczyt p. t. „Wypadki wrzesińskie i strajk szkolny w b. zaborze pruskim w 1906 roku wygł. dr. Z. Moczyński (tr. z W-wy). 17.45—18.45. Koncert popularny symfoniczny w wykonaniu ork. filharm. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga (tr. z W-wy). 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof. z Warsz. 19.35—19.50. Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy). 19.50— Transmisja z Opery Warszawskiej. Po operze komunikaty: meteor., polic. sport. oraz retrensmisje ze stacji zagranicznych (tr. z W-wy).

Sukcesy tenora

Znany publiczności łódzkiej z ubiegłego sezonu koncertowego znakomity śpiewak włosko-amerykański, tenor Norbert Ardelli, Polak naturalizowany w Ameryce odnosi niezwykłe sukcesy śpiewacze w Operach w Niemczech, gdzie, zaangażował się na bieżący sezon dla przerobienia niemieckiego repertuaru, koniecznego w Metropolitan w New-Yorku, gdzie ma stałe engegemente.

Ostatnio występami w „Trubadurze“ i w „Madame Butterfly“ podbił Ardelli serca słuchaczów zarówno niepospolitemi walorami kunsztu głosowego, jak i fascynującą grą aktorską, to też dyrekcja Opsry w Lubece przygotowuje z naszym wielkim artystą szereg nowych utworów, dotychczas na tej scenie nie wystawianych.

WIADOMOŚCI Z KOŁA i ŁĘCZYCY

Autobusy jako środek lokomocji

Jednym z najważniejszych środków lokomocji m. Koła z innemi miastami Województwa Łódzkiego i sąsiednich są autobusy. Stacja, linji kolejowej, oddalona od śródmieścia, pomijając już sam fakt kosztów dorożki na stację, nie rozporządza dowolną ilością pociągów tak, że ruch pasażerski odbywa się przeważnie zapomocą autobusów, kursujących w różnych kierunkach przez Koło kilkanaście razy dziennie wedle obowiązującego rozkładu i taksy.

Rozkład wisi przybity na stacji autobusowej i mieści wielką ilość kierunków, odjazdów i przyjazdów.

Wszystko to jest cudowne, ale tylko na tym rozkładzie i pięć razy na tydzień... Dwa dni w tygodniu są jakby zgórą przekreślone. Jakieś dziwne fatum zawisło nad niemi. Wszystkie nieszczęścia jakie mogą nawiedzić autobusy, dzieją się przedziwnym zbiegiem okoliczności zawsze w sobotę i niedzielę!!! Takie „perjodyczne fatum" o ściśle określonym czasie jest okropne! Z góry wiedzieć, że w sobotę „kicha nawali" — druga gdzieś się zawieruszy, a trzeciej dostać nie można! Motor się rozgrzeje, wody zabraknie, gaz się ulatnia!!!

Biedni pasażerowie, nie wierzą w żad ne fatum ani złowróżebną anankę, stale prześladujące sboferów i autobusy, klną i wymyślają, posyłają na rowerach, aby zbadać „trasę" i zobaczyć, czy nie nadchodzi, czy nie przyjdzie....

Niestety! nawet wyruszyć nie mógł! Szofer z miną chirurga przy cesarskiem cięciu wyłazi z pod maszyny i trzymając jakieś „kleszcze" obwieszcza, że ani rusz! Trza dać do naprawy! Dopiero w poniedziałek będzie gotów!

No i w poniedziałek jest gotów, — złopie benzynę, objada się pasażerami, aż nieprzyzwoicie wygląda, ryczy, jak sto bawołów i rwie, aż aż trzęsą się mury kamienic. —

Wszelkie interesy i sprawy wolno załatwiać tylko pięć razy w tygodniu, w sobotę bowiem i niedzielę — autobusy świętują i żadna siła nie zdoła ich zmusić do „zgwałcenia" święta w imię interesów ogólnych.

Bo jednak interesy ogólne wymagają, by autobusy, jeżeli stanowią środek stałej lokomocji, usankcjonowanej i zalegalizowanej, chodziły codziennie, bez względu na ilość pasażerów. Nareszcie powinno się skończyć, z tem patrzeniem przez palce na różne „zepsucia się" motoru i niemożność wyjazdu, właśnie w sobotę albo w niedzielę.

Przecież to są kpiny z publiczności, z której jednak właściciele autobusów żyją. Albo jest uruchomiona linja albo jej niema. Raz i drugi odebrać koncesję panom właścicielom autobusów, którym zbyt często psują się motory albo zapalają osie albo „walą kichę" — specjalnie w sobotę lub niedzielę, a napewno złowróżbne fatum, które prześladuje autobusy w pewne dnie zniknie. —

Z działalności cechów rzemieślniczych
i korporacyj przemysłowych

Nie wszystkie cechy wykonywują należycie przyjęte na siebie obowiązki. Ponieważ nie wszyscy członkowie cechów, a nawet członkowie zarządów cechów zdołali zapoznać się z postanowieniami statutów, przypominamy Zarządowi Cechów, iż zgodnie ze statutem, każdy członek, z wyjątkiem członka chonorowego, ma obowiązek płacenia składek, a zarząd winien składki te ściągać, prowadzić kontrolę składek i księgę kasową, do której winny być zapisywane wszelkie dochody i wydatki. Każdy cech ma majątek ruchomy, a niektóre cechy posiadają również majątki nieruchome. Majątek cechu czy to ruchomy, czy nieruchomy winien być zapisany w księdze inwentarzowej. W myśl § 3 statutu cech winien prowadzić wykaz wolnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach członków cechu i osób poszukujących takich miejsc pracy. Cech powinien prowadzić również listę wszystkich członków, w której oprócz imienia i nazwiska, winien być adres członka, a ponadto, jeśli członek cechu przyjęty został po zorganizowaniu cechu na nowych podstawach prawnych, datę przyjęcia na członka.

Jeśli wyżej wymienionych ksiąg wzgl. czynności Zarząd dotychczas nie prowadzi, powinien niezwłocznie przystąpić do zaprowadzenia ich i należytego prowadzenia w dalszym ciągu.

Corocznie z początkiem stycznia Zarząd korporacji winien sporządzić rachunek kasy, to jest wykaz dochodów i wydatków i wraz z dowodami na 14 dni przed terminem walnego zebrania przedłożyć do wglądu członków w siedzibie cechu. W tym samym czasie Zarząd winien sporządzić budżet przewidywanych dochodów i na rok przyszły i budżet ten wywiesić w siedzibie cechu na 2 tygodnie przed terminem walnego zebrania. O sporządzeniu rachunku rocznego i budżetu Zarząd powinien podać, do wiadomości członków. Odpisy uchwalonego przez walne zebranie budżetu i zatwierdzonego sprawozdania rachunkowego winien Zarząd przedłożyć Starostwu Powiatowemu, jako władzy nadzorczej cechu z zaznaczeniem, w którym dniu budżet i sprawozdanie przyjęte zostały przez Walne zebranie.

Przy sposobności nadmieniamy, iż w zaproszeniach na walne zebranie należy wymienić porządek obrad, to jest jakie sprawy i w jakim porządku będą rozpatrywane. O zwołaniu walnego zebrania należy zawiadamiać Starostwo z podaniem porządku obrad przynajmniej na trzy dni przed dniem zebrania.

Do powyższych wskazówek zarządy cechów powinny ściśle stosować się oraz wykonywać obowiązki, wymienione w statucie, gdyż za niestosowanie się do nich grozi Zarządowi odpowiedzialność materjalna przed władzą nadzorczą a moralna przed ogółem członków cechów.

Złocisty trunek naszych sadów

Konsumcja wina w Polsce wzrasta. Na rynku, opanowanym do niedawna całkowicie przez żytniówki i alembiki, zjawiło się

wino — trunek szlachetny,

dodający werwy ,animuszu, a nie powodujący ociężałości i ponurego spojrzenia na siebie i otoczenie.

Jednocześnie jednak statystyki mówią nam rzeczy bardzo ciekawe. Oto import win do kraju z zagranicy zmniejszył się wydatnie.

Jak więc pogodzić te dwie sprzeczności, wzrost spożycia wina ze zmniejszeniem się przywozu win z zagranicy. Dzieje się to dlatego, iż na rynek wkroczył nowy czynnik

wina wyrobu krajowego.

Wina owocowe. Wstępnym bojem zdobyły sobie one uznanie spożywców. Od stołu w izbie robotniczej aż do reprezentacyjnych pałaców państwowych, wszędzie ukazały się wina z polskich owoców tłoczone. Nie jest to przesada. Na oficjalnych przyjęciach u wysokich władz państwowych podaje się dziś już przeważnie wina krajowe.

W ten sposób władze swym przykładem niszczą

szczątki muru uprzedzenia

do wina krajowego, wznoszonego przez tych, którzy wmówili w siebie, że poza winami gronowemi każde inne skazane jest na niepowodzenie.

Rzecz prosta, że dla należytego rozwoju polskiego przemysłu winnego należałoby sadownictwo polskie przekształcić, przeorganizować

i należycie sfinansować.

Ale to rzecz dalsza, którą niewątpliwie zajmą się władze i instytucje kredytowe, opiekujące się rolnictwem. Narazie jednak stwierdzić należy, iż polski owoc dać może

pierwszorzędne gatunki wina.

W. Stankiewicz

Pomyłka panny Fify

Pan i pani Wodeccy spędzali lato wraz z swoją córką Fifą w Przykiszkach koło Wilna.

Przykiszki są nudną dziurą, leży jednak nad jeziorem, którego woda ma moc leczniczą — leczy ona cierpienia jelit.

W miejscowości tej istnieje wprawdzie także deptak i kilka kortów a nawet kasyno, w którem można wieczorami tańczyć — wszystko to jednak jest dość nędzne i mało ożywione. Pochodzi to może stąd, że trudno o dobry humor, gdy jelita nie spełniają należycie swych funkcyj. — W każdym razie w Przykiszkach było strasznie nudno. A szczególnie nudziła się Fifa Wodecka. Była to duża, koścista, trzydziestoletnia panna, nie obdarzona szczególnemi wdziękami. Prawdopodobnie nudziła się ona wszędzie i zawsze, jak można było wnosić z jej kwaśnej miny.

Pewnego wieczoru jednak miało to ulec zmianie.

Rodzina Wodeckich siedziała w kasynie. Tańczyło tam kilka par przy okropnym akompanjamencie, na chybił trafił zebranej i źle opłaconej orkiestry. Nagle zbliżył się jakiś pan, którego państwo Wodeccy nigdy przedtem nie widzieli, i poprosił Fifę do tańca.

Państwu Wodeckim zdawało się, że śnią — wkrótce jednak Fifa rzeczywiście tańczyła z nieznajomym, który zresztą okazał się człowiekiem na miejscu. Nazywał się on Jan Popek, był urzędnikiem i pochodził z Warszawy.

Także do drugiego tańca poprosił on Fifę — i do następnego również. Tylko niechętnie pomijał jakiś taniec.

Tak samo było w następne wieczory. Fifa miała dansera, stałego dansera!

Cała rodzina Wodeckich przeobraziła si ęnagle. Mama Wodecka dotychczas zawsze gderliwa i w złym humorze — stała się nagle uprzejmą i promieniejącą radością matrony. A stary pan również nie szedł spać już o dziesiątej, lecz przesiadywał w kasynie do końca i po tańcach popijał bardzo chętnie napoje w towarzystwie pana Popka „swego kochanego Popka", jak go nazywał już po tygodniu znajomości. A Fifa była w siódmem niebie. Co wieczora tańczyła z panem Popkiem, który był czterdziestoletnim, istotnie przystojnym, kawalerem. A gdy wracała do swego pokoju szeptała swemu odbiciu w lustrze, że: „pani Popek z domu Wodecka — brzmiałoby wcale nieźle.

Nie jakoby pan Popek mówił kiedyś o miłości... Bynajmniej. Zdawaćby się nawet mogło, że myśli on jedynie o tańcach.

— Może jest zanadto nieśmiały — sądziła pani Wodecka.

— Czekajcie cierpliwie — radził pan Wodecki.

— Kiedyś wreszcie przemówi — miała nadzieję Fifa.

Ale pan Popek nie mówił. Albo też mówił o rzeczach codziennych i obojętnych. Aż wreszcie po trzech tygodniach oświadczył, ze nazajutrz wyjeżdża.

Nie wolno było dopuścić do tego, by mężczyzna, który co wieczór tańczył z Fifą, wymknął się im tak łatwo. Widocznie nie miał odwagi oświadczyć się. Ale pan Wodecki pomoże mu już. Postanowiono więc, by matka i córka udały się tym razem nieco wcześniej na spoczynek a papa zostanie z Popkiem, któremu już rozwiąże język.

— Pozostawcie to tylko mnie — rzekł pan Wodecki, z dużą pewnością siebie.

Jak się rzekło, tak się zrobiło. Matka pożegnała się z uśmiechem na ustach, a Fifa uścisnęła dłoń serdecznie — znacząco.

Gdy pan Wodecki pozostał sam na sam z Popkiem postanowił bezwłocznie rozpocząć atak.

— Fifa — rozpoczął pan Wodecki swój atak — jest naszem jedynem dzieckiem jak pan wie. Jest naszem oczkiem w głowie. Zauważył pan to już zapewne, nieprawdaż?

— Tak — odpowiedział Popek bez entuzjazmu.

I żeby zaraz zacząć od zalet swego oczka w głowie, zapytał Wodecki:

— Jakże ona tańczy?

— Ciężko — odparł Popek z niezmąconym spokojem.

— Cóż pan powiada? — zawołał ojciec. — Ciężko? I tańczył pan z nią co wieczora przez trzy tygodnie?! ! !

— Słusznie — odrzekł Popek. — Zaraz pierwszego dnia polecił mi lekarz dużo nużącego ruchu — zwłaszcza przed spaniem. Gdy wieczorem przyszedłem do kasyna, ujrzałem państwa córkę i poprosiłem ją do tańca. Tańczyła trochę ciężko — ale kuracja tutejsza posłużyła mi świetnie. Panu zapewne także, panie Wodecki.

Pan Wodecki myślał, że go na miejscu szlag trafi.

HASŁO SPORTOWE

Tabela ligowa

		Gier	pkt.	bram.
1.	Cracovia	17	25	37:17
2.	Wisła	18	25	39:28
3.	Legja	17	23	45:22
4.	Polonja	19	23	52:35
5.	Warta	16	22	44:25
6.	Pogoń	17	16	32:28
7.	Garbarnia	17	16	44:41
8.	Czarni	18	15	17:31
9.	Ł. K. S.	17	14	37:32
10.	Ruch	17	13	25:38
11.	Ł. T. S. G.	18	10	21:54
12.	Warszawianka	17	6	16:57

O wejście do Ligi

Po zwycięstwie **WKS** nad **TKS 3:0** i wyniku remisowy **Legja—Skra 2:2** tabelka rozgrywek w grupie łódzko - poznańsko - pomorskiej przedstawia się następująco: 1) Legja — 5 gier, 7 pkt., 15:13 bram.; 2) WKS — 5 gier, 6 pkt., 15:10 bram.; 3) TKS — 4 gry, 4 pkt., 10:12 bram.; 4) Skra — 4 gry, 1 pkt., 8:13 bram.

Jak widać z powyższego zestawienia, WKS ma jeszcze bardzo poważne szanse na zajęcie czołowego miejsca w grupie tem bardziej, że w dniu 12 b. m. ma do rozegrania mecz ze Skrą w Łodzi, podczas gdy Legja będzie miała ciężką przeprawę z TKS-em w Toruniu.

O mistrzostwo klasy A

Wczoraj odbył się jedyny mecz o mistrzostwo klasy A Ł. O. Z. P. N.-u między **Ł. T. S. G. I b i Burzą** z wynikiem 6:2 na korzyść rezerwy ligowej.

Na ukształtowanie się tabelki wynik ten nie ma żadnego wpływu, gdyż Burza zajmuje nadal siódme miejsce z 21 punktami, a Ł. T. S. G. Ib — dziewiąte z 20 punktami.

Do rozegrania pozostały jeszcze 2 mecze **Ł. K. S. Ib — WKS.** i **Sokół — Widzew.**

I te mecze już nie zmienią oblicza tabelki.

A.K.S. mistrzem Śląska

Na stadjonie sportowym w Król. Hucie rozegrano trzecie i decydujące spotkanie na neutralnym gruncie o mistrzostwo Górnego Śląska w klasie A. Mecz zakończył się zwycięstwem A. K. S'u, który uzyskał wynik 6:2 (2:1) i zdobył w ten sposób definitywnie mistrzostwo G. Śląska. Przebig meczu był cikawy, choć gra stała na niskim poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Glajcer i Duda po dwie, Niechcioł i Maksiołka po jednej. Strzelcami dla Orła byli Koppe i Widra. Sędziował p. Laband, który miał ciężki zadanie, gdyż obydwie drużyny grały niezwykle brutalnie i dążyły do zwycięstwa wszelkiemi środkami. Widzów około 1.500.

A. K. S. już w najbliższą niedzielę rozegra zawody z Wawelem w Krakowie o wejście do Ligi.

Najuch bije Koželucha

Znany zawodowy tenisista polski Najuch pokonał w New Yorku Czecha Kozełucha, zeszłorocznego mistrza świata w konkurencji zawodowców, w stosunku 6:0, 8:6, 6:4.

Siemianowice mistrzem Polski w hokeju

W sobotę i niedzielę odbyły się w Poznaniu zawody o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, przyczem w finale drużyna Siemianowic pokonała Lechję 1:0.

Konopacka zwycięża w pięcioboju

W pięcioboju dla kobiet o mstrzostwo Polski, który odbył się w dniu wczorajszym w Królewskiej-Hucie zwyciężyła p. Halina Konopacka-Matuszewska.

—o—

W.K.S.—T.K.S. 3:0 (2:0)

Łatwe zwycięstwo wojskowych

Porażka poniesiona przez mistrza łódzkiej klasy A w Toruniu przed paru tygodniami zdawała się zapowiadać ciężką walkę w Łodzi. Tymczasem wczoraj byliśmy świadkami słabej gry Toruńczyków i, co zatem idzie, łatwego zwycięstwa W. K. S. różnica klasy obu drużyn była tak wielką, iż nie chciało się wierzyć, że Wojskowi mogli wczorajszemu przeciwnikowi ulec w Toruniu. Świadczy to wymownie o znaczeniu gry na własnem boisku, jak również o tem, że WKS osiągnął obecnie wcale dobrą kondycję fizyczną.

Mecz wczorajszy miał ciekawy przebieg tylko w pierwszej połowie. Wojskowi już od początku rozwinęli szybkie tempo, którego owocem była bramka strzelona przez Nykla już w 12 minucie po ładnym przeboju. Mimo utraty bramki Toruńczycy trzymali się nieźle, jednak ich ataki były nieskoordynowane i kończyły się na bekach WKS-u. Dopiero w 42 minucie Wojskowi przypuszczają energiczny atak, który zmusza bramkarza TKS-u do wybiegu tak niefortunnego, że piłka, za ledwie potrącona przez Klimczaka, wtacza się do pustej bramki.

Po zmianie stron już w piątej minucie Klimczak strzela z karnego trzecią bramkę dla Łodzian. Od tej chwili Toruńczycy rezygnują zupełnie i grają, aby tylko doczekać końca meczu.

WKS ma szereg dogodnych sytuacji do zdobycia bramki, lecz bramkarz TKS-u zawsze umie w porę interwenjować, utrzy mując na swych barkach cały napór przeciwników, i wynik pozostaje niezmieniony.

W drużynie zwycięskiej wyróżnili się obrońcy Fliegel i Strzelczyk oraz Duczyński i Klajnert w pomocy. Z linji napadu jedynie Nykiel i Klimczak grali agresywnie.

W zespole TKS-u doskonałym był bramkarz Sadowski. Nieźle pracował Zwierzchowski w obronie i Cieszyński w napadzie.

Reszta drużyny — to słabiutka klasa A, lub nawet B.

WKS po wczorajszym zwycięstwie może śmiało liczyć na sukces w meczu ze Skrą (12 b. m.).

—o—

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA: Legja — Polonja 8:4 (5:3). „Derby" warszawskie prowadzone były niezwykle interesująco. Przez cały czas gry szalone tempo. Legja wygrała wskutek lepszej dyspozycji strzałowej napastników. Bramki dla Legji zdobyli: Nawrot 4, Ciszewski 3 i Przeździecki 1. Dla Polonji: Malik 2, Pazurek i Szczepaniak z karnego. Widzów 8 tysięcy. Sędzia p. Arczyński.

POZNAN: Warta — ŁKS. 3:1 (1:0). Gra równorzędna. Atak Warty lepszy strzałowo. Bramki dla Warty zdobyli: Staliński, Kniola i jedna samobójcza. Dla ŁKS. padła również samobójcza bramka. Widzów 3 tysiące. Sędzia p. Baran.

KRAKÓW: Wisła — Cracovia 1:0 (1:0). Do przerwy przewaga Wisły, po przerwie Cracovji. Bramkę dla Wisły zdobył Kisielewski II. Sędzia p. Gulicz.

LWÓW: Czarni — Pogoń (1:0). Przewaga Czarnych w pierwszej połowie Jedyną bramkę zdobył Drzymała. Po zmianie stron gwałtownie przygniata Pogoń, lecz Czarni „murują" bramkę. Po zawodach publiczność rzuciła się na sędziego z Łodzi p. Wardęszkiewicza, który został odprowadzony do szatni przez policję.

KRÓLEWSKA-HUTA: Ruch — Warszawianka 2:1 (1:1). Gra równorzędna i na niskim poziomie. Bramki dla Ruchu zdobyli: Sobota i Kałuża, dla Warszawianki Jankowski.

—oOo—

Więcek zwycięzcą Biegu do Morza

Stefański wycofał się z wyścigu

Po uroczystych zaślubinach kolarstwa polskiego z Morzem Polskiem, w sobotę wystartowało z Gdyni do Torunia 44 kolarzy, uczestniczących w wyścigu do Morza. Zaraz po starcie Więcek ucieka i pędzi na czele w tempie 40 klm. na godzinę, Stefański pozostaje w tyle wskutek bólów w ręce. W Starogardzie Więcek posiada 3 minuty przewagi nad czołową grupą, składającą się już tylko z 6 kolarzy.

W Skórczu Olecki i Wasilewski dopędzają Więcka, o kilometr za nimi pędzi Wlokas. Na brukach Grudziądza Więcek i Wasilewski odrywają się od Oleckiego i idą tak razem aż do Chełmży.

W drodze z Chełmży do Torunia Więcek rozprawia się z ostatnim rywalem i przybywa do Torunia sam, witany entuzjastycznie przez tłumy publiczności. Czas jego wynosi 9 godzin 10 min. 30 sek.

Jest to czas świetny, tembardziej jeśli się zważy długość trasy wynoszący 264 km. i stanowi najlepszy przeciętny wynik biegu.

Jako drugi przychodzi Wasilewski w czasie 9 godz. 13 min. 7 sek., 3) Olecki, 9,19,27, 4) Kosiński z Krakowa, 5) Wlokas, 6) Kozłowski, 7) Hofschneider, 8) Wawrzyńczak, 9) Tropaczyński, 10) Fröss.

Stefański — w Grudziądzu musiał się wycofać, wyczerpawszy do reszty zapas sił. W kwalifikacji ogólnej trzech etapów pierwsze miejsce zajmuje Więcek, czas 26 godzin, 58 min. 27 sek., drugie Olecki 27.22.38, trzecie Wasilewski 27.22.28, dalej Kozłowski, Wlokas, Wawrzyńczak i Więcek II-gi.

Wczoraj rozegrano ostatni etap wyścigu Toruń—Warszawa. Pierwszy przybył Więcek, zdobywając w ten sposób pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej. Jak widać z tego Więcek powrócił do swej znakomitej formy z przed 2 lat.

Ponieważ Warszawski Okręgowy Związek Kolarski nie zweryfikował jeszcze całkowicie wyników wyścigu, szczegółowo podamy je jutro, wymieniając wszystkich zawodników.

Śląsk — Wrocław 1:0

W międzymiastowym meczu piłkarskim Śląsk pokonał Wrocław 1:0. Jedyną bramkę dla Wrocławia zdobył Labusik. Sędziował dr. Lustgarten.

Warta bije Görlitze

W Poznaniu odbył się w dniu wczorajszym międzyklubowy mecz bokserski między Wartą a drużyną bokserską z Goerlitz mecz bokserski, w którym zwyciężyła Warta 14:2. Jedynie w wadze półciężkiej Eifinghauser pokonał Wiśniewskiego. Pozostałe spotkania wygrała Warta.

Szkolne zawody w Koluszkach

Wczoraj w Koluszkach bawiły drużyny gier sportowych ze szkół łódzkich w Koluszkach rozgrywając 3 mecze z zespołami tamtejszego Gimnazjum Koedukacyjnego.

Drużyny łódzkie odniosły łatwe zwycięstwa we wszystkich 3 spotkaniach, osiągając następujące wyniki:

Siatkówka żeńska: **Sem. TUR—Gimn. Kol. 20:11.**

Siatkówka męska: **Gimn. Wiśniewskiego—Gimn. Kol. 30:21.**

Z drużyny łódzkiej wyróżnił się Pęski.

Koszykówka męska: **Gimn. Wiśn.—Gimn. Kol. 30:14.**

Zespół łódzki grał doskonale. Najlepszy z obu drużyn Załęski.

Z łódzkich boisk

Hakoah—Sokół 2:1 (1:1)

Sobotni ten mecz rozpoczął się z 45 minutowem *opóźnieniem*, to też został przegrany wskutek ciemności na 22 minuty przed normalnem zakończeniem.

Hakoah przeważał technicznie, leci Zgierzanie byli znacznie szybsi. Gdyby nie dwukrotny błąd obrony, wyszyliby zwycięsko. Dla Hakoahu obie bramki strzelił Morgenstern, dla Sokoła lewy łącznik.

Ł. T. S. G. I b — Burza 6:2 (2:1)

Rezerwa ligowa wygrała nieco za wysoko.

Ł. K. S. II — Orkan II 5:0 (1:0)

Mecz o mistrzostwo rezerw klasy B.

Ł. K. S. III — Orkan III 1:3.

Zawody o mistrzostwo klasy C.

Hasmonea—Bieg 1:1.

Hakoah II — Hechaluc 9:1.

W. K. S. II — Kolejowy K. S. 2:1.

Widzew—Kadimah 3:1.

Bokserskie zawody

w Helenowie i Pabjanicach

W sobotę w małej sali Helenowa odbyły się zawody pięściarskie. Z pośród zapowiedzianych spotkań odbyło się tylko jedno (Kierzkowski—Klimkiewicz), pozostałe natomiast pary pozestawiano całkiem inaczej wskutek nieprzybycia paru bokserów.

Mimo to widzieliśmy 7 par walczących, przyczem wystąpiło aż 9 unionistów, co dowodzi, że Union rozporządza bogatym narybkiem pięściarskim.

W wadze muszej szybki Linde (Union) bez większego trudu pokonał na punkty Spisiaka (Ikape).

W wadze koguciej agresywny Frank (Union) już w pierwszej rundzie położył Dębicza (Widz. Man.) parter k. o.

W wadze piórkowej były 4 spotkania. Kieszkowski (U.) wysoko na punkty pokonał Klimkiewicza (Zjednoczone); Piątkowski (4) został nieznacznie wypunktowany przez Schlegela (U.), a Ditzel (U.) w podobny sposób pokonał Jóźwiaka (U.). Gawin (Geyer) i Wudel (U.) walczyli bez wyniku.

W wadze mieszanej Frankus (Union) poddał się lżejszemu od siebie Zielińskiemu (Widz. Man.).

Ze wszystkich walczących najbardziej podobali się Gawin, Wudel, Frank i Zieliński.

W ringu sędziował p. Malicki, punkty zapisywali pp. Dregier i Konarzewski.

Wczoraj w Pabjanicach rozegrano również międzyklubowe zawody.

W programie było 6 walk.

W wadze muszej Pawlak (Ikape) zwyciężył Mikutę (Krusze Ender).

W wadze koguciej Cyran (Zjednoczone) na punkty pokonał Wojciechowskiego (Ikape), a w piórkowej Kijewski (Zjednoczone) i Lipiec (Geyer) nie rozstrzygnęli walki.

W wadze lekkiej podobnie zremisowali Klimczak (Sokół) i Ganczarek (Ikape). W walce wag różnych lekki Chmielewski (Ikape) zwyciężył na punkty półśredniego Dutkiewicza (Geyer), a w średniej wadze Trzonek (Sokół) wypunktował Kuropatwę (K-E).

MISTRZOSTWA POLSKI

w grach sportowych

Kalendarzyk rozgrywek

Nareszcie w dniu wczorajszym P. Z. G. Sp. na posiedzeniu pełnego Zarządu ustalił i zatwierdził kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej, żeńskiej, hazemie i szczypiorniaku. Na podstawie przeprowadzonych mistrzostw w okręgach, zakwalifikowano do rozgrywek grupowych względnie finałowych następujące drużyny. W koszykówce męskiej — **A. Z. S.** (Poznań), **„Ikape"** (Łódź), **Cracovią** (Kraków), **H. K. S.** (Lipiny), **Polonją** (Warszawa) i **Ognisko** (Wilno). — W koszykówce żeńskiej odbędą się wprost spotkania finałowe pomiędzy mistrzami okręgów: Warszawy (A. Z. S.3, Łodzi i Krakowa (Cracovia).

W hazenie walczyć będą o tytuł mistrza Polski tylko dwa zespoły: mistrz Warszawy — A. Z. S. z mistrzem Łodzi — H. K. S.-em lub Ł. K. S.-em. Mistrzostwo w szczypiorniaku rozegrane zostanie pomiędzy Polonią (Katowice) i Cracovią.

Kalendarzyk rozgrywek dla poszczególnych gier przedstawia się następująco:

Koszykówka m.

W dniu 12. 10. b. r. grają w I-ej grupie A. Z. S. — Ikape w Poznaniu, w II-ej grupie Cracovia — H. K. S. w Krakowie, i w III-ej grupie Ognisko — Poonja w Wilnie. Dn. 19. 10. b. m. zostaną rozegrane zawody rewanżowe tych samych drużyn.

Dn. 26 października gra mistrz grupy I-ej z mistrzem grupy III-ej. Dn. 2-go listopada mistrz grupy II-ej z mistrzem grupy I-ej i dn. 9. 11. b. r. mistrz grupy III-ej z mistrzem grupy II-ej. Dn. 16. 11. rewanż m. grupy III z I, dn. 23 11. m. gr. I z II-gim i dn. 30. 11. m. gr. II z III-im.

Koszykówka ż.

Dn. 18 października grają A. Z. S. z mistrzem Łodzi w Warszawie, dn. 26 b. m. — Cracovia — A. Z. S. w Krakowie i 2-go listopada mistrz Łodzi z Cracovią w Łodzi.

Rewanżowe spotkania odbędą się w dniach 8, 16 i 26 listopada.

Hazena.

Dn. 19 października grają A. Z. S. z mistrzem Łodzi w Warszawie i 9 listopada rewanż w Łodzi.

Szczypiorniak.

Dn. 11 października Cracovia rozegra mecz z Pogonią w Krakowie i 18 b. m. rewanż w Katowicach.

Jednocześnie na wczorajszym posiedzeniu P. Z. G. S. wyznaczył już sędziów głównych do prowadzenia powyższych zawodów a mianowicie p. p. Górskiego, Wójcika, Wójcickiego, Stojewskiego, Malanowskiego, Jasińskiego, Frączkiewicza, Orłowicza i por. Woskowicza.

Robotniczy dzień sportu T. U. R.

T. U. R. zorganizował wczoraj na swem boisku zawody sportowe, przyczem program dnia obejmował mecz piłkarski oraz konkurencje lekkoatletyczne.

W konkurencji pań pierwsze miejsce i żeton złoty przypadły Domalance Stanisławie, która zwyciężyła w biegu 100 m. (14,2 s.) oraz w skokach w dal i wzwyż, za co otrzymała żeton srebrny. Podobny żeton zdobyła Domagalanka Helena za zwycięstwa w rzutach.

Z pośród mężczyzn złoty żeton za pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej otrzymał Bielecki.

Srebrnemi żetonami nagrodzeni zostali Żurawlow za biegi, Czyżykowski za rzuty, a Kłompka za skoki.

Na specjalną uwagę zasługuje pięciobój lekkoatletyczny, zorganizowany specjalnie dla piłkarzy TUR-u. W tej konkurencji najlepsze wyniki osiągnął Czyżykow ski (kula — 9 m. 45 cm., dysk — 27 m. 20 cm., oszczep — 36 m. 43 cm., skok w dal — 4 m. 90 cm.). Bieg 1500, wchodzący w skład pięcioboju, nie odbył się wskutek deszczu.

W meczu piłki nożnej drużyna związkowa TUR pokonała 3:0 reprezentację dzielnicy „przedmieście", występującą pod nazwą **Skry.**

Pięciobój dla piłkarzy zostanie zakończony w niedzielę 19 b. m.

Dźwiękowe

GRAND KINO

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni seans godz. 10.15 w soboty i niedziele o godz. 12 w południe. Ceny miejsc na porankach zniżone.

DZIŚ PREMJERA!

Wspaniałe arcydzieło, jakich mało, przepych wystawy. Wystawa o jakiej nikt dotąd nie śmiał marzyć!

„REWJA HOLLYWOODU"

25 gwiazd polskich i amerykańskich, 15 najpopular. przebojów muzycznych, 200 girls.

W rolach głównych: **Hanka Ordonówna, K. Hanusz, John Gilbert, Norma Shearer, Buster Keaton, Bessie Leve, Karol Dane (Slim), Conrad Nagel, Jean Crawford, Anita Page** mówi po polsku **i wiele inn.** Ekstrawagancka kreacja BUSTER KEATONA

Specjalny ocet do marynat tylko Gustawa Keilicha

Wystrzegać się podrabiań.



Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Orklestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. CENY MIEJSC: I m. zł. 1.25, II m. 90 gr., III m. 60 gr. Początek seans. w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w święta i niedziele o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g.10-ej wiecz.—Bilety ulgowe w soboty niedz. i święta niew.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

Potężny dramat aktorki na której się mści brud poprzedniego życia w wielkim filmie pod tyt.

„Dziewczyna z Piekła" (Klątwa przeszłości)

MOTTO: Czem jest życie. Marna scena marnego teatru, w którym ludzie są marnemi aktorami i tylko z rzadka błysną gdzieś w oddali nikłe światełka lepszego jutra.

W roli głównej: fascynująca **MARY ASTOR** i rasowy amant **ROBERT AMSTRONG.** — Nadprogram: **Jadna noc w państwie „Qui-Pro-Quo"**, film rewjowy, oparty na oryginalnych zdjęciach, dokonanym w świetnym i głośnym w całym kraju Teatrze Warsz. Qui-Pro-Quo z współudz. całego zespołu.—Następny progr.: **Serce na bruku**

KINO-TEATR CORSO

Muzyka pod kier. p. Białkiewicza.

Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej po poł. W soboty, niedziele i święta wyznania Mojżeszowego od godz. 12-ej. Ceny miejsc na pierwsze seanse znacznie zniżone.

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny szlagierowy program:

I.

„OLBRZYM GÓR"

Dramat sensacyjny — 12 aktów zmagań się szlachetności ze złem. W roli głównej: **MACISTES** — najsilniejszy człowiek świata. Nieudane zakusy awanturnicy, która chciała czarem swej kusicielskiej urody i wyrafinowaną kokieterją zniszczyć **Olbrzyma gór.** Stalowe nerwy, nieustraszona odwaga, nadludzka siła — oto Macistes.

II.

Bombą śmiechu i humoru!

? ? ?

Wielka komedja w 7 aktach.

NADPROGRAM: **Farsa i aktualności filmowe.**

Następny podwójny program: **I. Ostatnia noc, II. Verdun.**

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!





RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek i gangrenę.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żylaki na miarę.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19 osobiście tylko krótki czas.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

572

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortopedyście J. Rapaportowi Specjaliście dla bandaży rupturowych zamieszkałemu obecnie w Łodzi, ul. Wólczańska 10, (front) składam gorące podziękowanie za umiejętne założenie mi specjalnego bandaża i za skuteczne wstrzymanie mi mej ciężkiej, zastarzałej i dwukrotnie bezcelowo operowanej przepukliny we Wiedniu i we Lwowie, co zgodnie z prawdą oświadczam.

Z poważaniem
Dr. Med. MAKSYMILJAN MUENZER
Lekarz Kolejowy.

RADJO

H. DRUTOWSKI

906 **ul. Kilińskiego Nr. 78. Tel. 180-59**

POLECA: **aparaty detektorowe i lampowe** światowych marek oraz akcesorja na b. dogodnych warunkach. — **Przeróbki. Reperacje. Ładowanie akumulatorów** z dostawą do domu.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł.
519

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyńcze nabyć i stalować można na dogodnych warunkach w stolarni Miszczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20 226

przyjmuje od 3—7 pp.

Ogłoszenia drobne

Detektory od zł. 8.50 446

komplet z anteną i słuchawką od zł. **26**
Radjoaparaty i części **„Radjola"** ul. **Ptotrkowska 88**, w podworzu, tel. **105 34**

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur ra zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet na tygodniówkę zgłaszać się do administracji w godzinach od 4—6 po południu.

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór 821

KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

505 **tel. 1.58-38**

DOKTOR Med.

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25 tel.126-87

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615

LECZENIE ŚWIATŁEM djatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiew...
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.